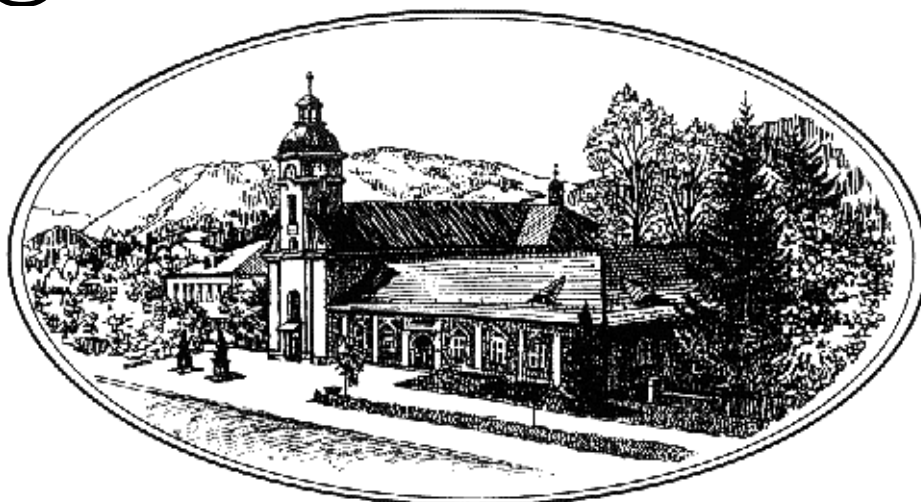


Po górach, dolinach...



Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika, w Ustroniu

Nr 27 (1205) 2 lipca 2017 r.

Adres internetowy Parafii: <http://www.klemens.beskidy.pl>

E-mail Redakcji: barbaralangerhammer@gmail.com

XIII NIEDZIELA ZWYKŁA

Przyjąć dobrego człowieka

Prorok Elizeusz, jak wszyscy inni prorocy, nie miał łatwego życia. Ówczesna władza wolała słuchać fałszywych proroków, którzy przekazywali narodowi to, co schlebiali władcom, a nie to, czego domagał się Bóg. Władza lubi mieć po swej stronie proroków, a ponieważ rzadko kiedy sama walczy o zachowanie Bożego Prawa, faworyzuje proroków fałszywych pozostających na usługach jej programów i ideologii.

Bóg jednak będąc oparciem dla prawdziwego proroka, od czasu do czasu pozwalał mu odetchnąć życzliwą atmosferą domu zbudowanego na Bożym Prawie. Dla utrudzonego Elizeusza otworzył taki dom w Szunem. Poganka, żyjąca w bezdzietnym małżeństwie, rozpoznała w Elizeuszu męża Bożego i chętnie zapraszała go do stołu. Chcąc zaś pogłębić tę więź, zaproponowała mężowi, by urządzili dla proroka jeden pokój na górze, wyposażając go w niezbędne sprzęty – łóżko, stół, krzesło i lampę.

Mąż Boży przyjął zaproszenie. Odtąd, gdy nawiedzał Szunem, zatrzymywał się u nich jak w swoim domu. Otwarcie jednak drzwi serca dla dobrego człowieka, to nie tylko znak życzliwości. Ktokolwiek decyduje się na to i w górnych partiach swego serca urządza skromny pokój dla prawego człowieka, zostaje ubogacony przez cały jego świat i przez Boga, który wraz z nim zamieszka w tym pokoiku. Doświadczyla tego Szunemitka. Była bogata, lecz nie miała dziecka. Prorok w nagrodę za jej gościnność zapowiada, że „za rok o tej porze będzie pieściła syna”. Proroctwo zostało zrealizowane, a gdy dziecko zachorowało na udar słoneczny, prorok interweniuje jeszcze raz i przywraca mu zdrowie.

Tego typu spotkania są najbardziej twórczymi spotkaniami na ziemi. Przyjęcie człowieka dobrego, otwarcie dlań serca i domu, to jedno z najpiękniejszych wydarzeń, jakie można przeżyć w życiu. Ma ono

miejsce wówczas, gdy człowiek sam pragnie dobra, żyje dobrem, kocha to, co dobre. To warunek numer jeden. Zresztą człowiek prawy nigdy nie zamieszka w domu człowieka nieuczciwego. Zaglądnie, może spożyć raz lub drugi posiłek, ale widząc wystrój domu zaprojektowany przez egoizm i nieprawość, nigdy w nim nie zamieszka.

Drugim warunkiem jest poszukiwanie ludzi wielkiego ducha, uczciwych, wartościowych. Szunemitka w tłumie dostrzegła „męża Bożego”. Mogła zaprosić do domu tysiąc innych, nie uczyniła tego. Ona chciała wejść w bliski kontakt z człowiekiem czystego serca. To pragnienie decydowało o wystroju całego jej domu, to ono sprawiło, że Elizeusz chętnie zatrzymywał się u niej.

Takie spotkanie jest zawsze obustronnie twórcze. Elizeusz znalazł miejsce, gdzie mógł głowę skłonić. Szunemitka otrzymała dar macierzyństwa i mogła przeżywać szczęście pielęgnowania i wychowywania syna. To tymi połączeniami serc dobrych przepływa na ziemi łaska, to ona decyduje o rozlewaniu się po świecie autentycznej dobroci. Ona przepływa z serca w serce. Bywa, że losy rozdzielą takich ludzi tysiącami kilometrów, dziesiątkami lat, ale raz urządzony pokój na górze dla prawdziwego przyjaciela, nigdy nie zostanie przez nikogo zajęty. On zawsze czeka, a gdy nastąpi spotkanie, wydaje się jakby rozstanie miało miejsce wczoraj. Te więzy ducha są mocniejsze niż więzy ciała. Zdarza się, że matka, ojciec, syn, córka, mąż, żona nie potrafią urządzić w sercu małego pokoiku dla swoich najbliższych, a uczyni to człowiek zupełnie nieznan. Jego serce bowiem jest szerzej otwarte na dobro niż serca najbliższych krewnych.

Jezus przybył, by pobłogosławić te więzy ludzkiego serca. Wystarczy wejść z Nim i Apostołami do domu Łazarza w Betanii i zobaczyć, jak jest przyjmowany przez Martę i Marię, by zrozumieć, że w Ewangelii te więzy serca otwartego na „męża Bożego” są wyżej stawiane niż więzy rodzinne.

Ks. Edward Staniek

LITURGIA SŁOWA

I czytanie: 2 Krl 4,8-11.14-16a

Psalm: Ps 2,3.16-19

II czytanie: Rz 6,3-4.8-11

Ewangelia: Mt 10,37-4

Na wieki będę słauił łaski Pana

(Ps 89)

Jezus powiedział do apostołów: Kto kocha ojca lub matkę bardziej niż Mnie, nie jest Mnie godzien. I kto kocha syna lub córkę bardziej niż Mnie, nie jest Mnie godzien. Kto nie bierze swego krzyża, a idzie za Mną, nie jest Mnie godzien. Kto chce znaleźć swe życie, straci je, a kto straci swe życie z mego powodu, znajdzie je. Kto was przyjmuje, Mnie przyjmuje; a kto Mnie przyjmuje, przyjmuje Tego, który Mnie posłał. Kto przyjmuje proroka, jako proroka, nagrodę proroka otrzyma. Kto przyjmuje sprawiedliwego, jako sprawiedliwego, nagrodę sprawiedliwego otrzyma. Kto poda kubek świeżej wody do picia jednemu z tych najmniejszych, dlatego że jest uczniem, zaprawdę powiadam wam, nie utraci swojej nagrody. (Mt 10,37-42)

Radykalizm w pójściu za Chrystusem.

Tego właśnie uczy Jezus swoich uczniów. Nie ma dróg alternatywnych. Droga jest jedna i w dodatku trudna. Jezus nie ukrywa tego. Kto kocha bardziej innych, nawet tych najbliższych, aniżeli Jezusa nie jest godzien nazywać się Jezusa uczniem. Jezus pragnie, aby kochać Jego ponad wszystko i mimo wszystko. Jezus jednak idzie dalej. Mówi o krzyżu, o utracie życia. Zapewnia o wielkiej nagrodzie. Cokolwiek się straci dla Niego, zyska wielką nagrodę.

Trzeba tu podkreślić, że Bóg stawia wymagania, które są możliwe do wykonania. Bóg, który umiłował do końca ma pełne prawo wymagać od nas całkowitego poddania się Jemu.

Czy jestem gotów przyjąć i odwzajemnić tę miłość?

Jezus również troszczy się o swoich uczniów. Kto ciebie przyjmuje....; kto poda kubek wody najmniejszym.....

Musimy sobie uświadomić, że Jezus przeżywa razem ze mną wszystkie radości i smutki życia. Jego miłość do każdego z nas jest niezwykle współczująca.

Tego samego uczy Ciebie i mnie. Uczy miłości bliźniego bezinteresownej.

Świat dziś zmierza ku przepaści. Kusi dobrami, które są złudne i nietrwałe. Dziś zabija się chrześcijan tylko za to, że wyznają wiarę w Chrystusa. Ta przelana krew nie pójdzie na marne. Krew przelana za Chrystusa przyniesie plon obfity. Ta krew woła do Boga.

Jezus dziś pyta się każdego z nas: „Czy miłujesz Mnie bardziej...?”

Wasz brat Franciszek

KWIATKI PAPIEŻA FRANCISZKA

Czy wiecie, że?...

Papież Franciszek napisał:

„Miłosierdzie rozgrzewa serce i czyni je wrażliwym na potrzeby braci poprzez dzielenie się oraz uczestnictwo w ich życiu”.

Prawo kanoniczne

Wymagania przy chrzcie dziecka

Jeśli chodzi o chrzest dzieci, to cała odpowiedzialność za przygotowanie do chrztu oraz wychowanie do wiary naturalnie spoczywa na rodzicach czy opiekunach prawnych dziecka, wspomaganych przez rodziców chrzestnych.

Wymogi kanoniczne dotyczące chrztu dzieci można podzielić na ogólne i szczegółowe. W kanonach 864 i 865 Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 roku znajdujemy ogólne wymagania dotyczące wszystkich, więc także dorosłych kandydatów do przyjęcia chrztu, a mianowicie: a) kandydat do chrztu nie mógł być wcześniej ochrzczony; b) musi posiadać wolną wolę przyjęcia sakramentu; c) musi być odpowiednio przygotowany do przyjęcia chrztu.

Zatem chrzest można przyjąć tylko raz i nie można powtórnie nikogo ochrzcić, w tym konwertyty, jeśli chrzest w jego poprzedniej wspólnotie był ważny. W kodeksowych wymogach mieści się także wolność wyboru, stąd nie można nikogo zmuszać, ani nikomu zabraniać przyjęcia chrztu. W końcu musi nastąpić adekwatne przygotowanie do chrztu. W przypadku chrztu dzieci, przygotowanie dotyczy rodziców dziecka, proboszcza oraz chrzestnych.

Natomiast szczegółowe wymagania dotyczące przygotowania do przyjęcia chrztu przez dziecko przedstawia kan. 867 §1 KPK oraz Instrukcja duszpasterska Episkopatu Polski o udzielaniu chrztu dzieciom z 1975 roku: 1) rodzice winni zgłosić dziecko do chrztu najpóźniej na dwa tygodnie przed planowanym terminem chrztu; 2) zgłoszenia winni dokonać oboje rodzice, a jeśli istnieje uzasadniona przyczyna, wystarczy obecność jednego z rodziców; 3) duszpasterz omawia z rodzicami sprawy związane z liturgią chrztu i wychowaniem dziecka do wiary. W serdecznej i taktownej rozmowie winien poznać życie religijne środowiska, w którym dziecko będzie wychowywane. A jeśli będzie taka potrzeba, to udzielić rad czy zachęcić do wyeliminowania zaniedbań religijnych; 4) duszpasterz winien dokładnie spisać akt chrztu na podstawie pełnego odpisu metryki urodzenia z USC; 5) duszpasterze wcześniej winni zachęcić wiernych, by swoim dzieciom nadawali imiona katolickie; 6) rodzice i chrzestni mogą złożyć podpisy w księgach zaraz po spisaniu aktu lub w innym terminie, najpóźniej jednak zaraz po liturgii chrztu. Wskazane jest, aby rodzicom i chrzestnym podczas zgłoszenia dziecka do chrztu wręczyć karteczki do spowiedzi i na katechezę przygotowawczą.

Prawodawca kościelny zaleca także, ażeby rodzice chrześcijańscy, zanim jeszcze narodzi się ich dziecko, udali się do własnego proboszcza i podzielili się wiadomością o bliskim narodzeniu dziecka, zapytali o terminy katechezy chrzcielnej, przygotowanie liturgiczne oraz duchowe poprzez spowiedź rodziców i chrzestnych oraz innych członków rodziny. Duszpasterze winni poruszać te kwestie w czasie niedzielnych homilii, czy ogłoszeń parafialnych. W ten sposób chrzest faktycznie staje się wydarzeniem nie tylko rodzinnym, ale i parafialnym. Episkopat Polski zawarł te wskazania już w 1975 roku w Instrukcji duszpasterskiej, ale wydaje się, iż nie są one jeszcze w pełni realizowane.

ks. Zbigniew Cieślak, za www.opiekun.kalisz.pl

Patriarchowie i Prorocy z naszego kościoła

Dawid wyjęty spod prawa

Zadrosć Saula o Dawida spotęgowało to, że Samuel namaścił potajemnie młodzieńca na następcę tego władcy po jego śmierci. Dawid zmuszony był uciec do Filistynów i przyłączył się do grupy ludzi, którzy także znaleźli się poza prawem z powodu działania Saula. Otrzymał wasalne królestwo na terenie Judy i żył w nadziei, że uda mu się zaprzestać walki z Saulem i osłabiania jego królestwa. Dawid wzmocnił swoją pozycję podstępem. Wysłał do Filistynów fałszywe wieści, że rzekomo najechał Judę, podczas gdy w rzeczywistości zwalczał wrogie plemiona Izraelitów. Cieszył się również znacznym poparciem stanu kapłańskiego. Po części stało się tak za sprawą działań Saula. Władca ten, gdy się dowiedział, że kapłańskie miasto Nob pomogło Dawidowi ująć z życiem, wyrznął jego ludność w pień.

Popularność i władza Dawida nieustannie rosły. Nadarzyła mu się sposobność zabicia Saula, lecz gdy go zachęcano, aby ją wykorzystał, odmówił. Saul zginął w końcu w bitwie o Gilboa (jak podają niektóre źródła), gdzie Izraelici ponieśli miazdzącą klęskę. Filistyni ponownie okupowali podbite dawniej ziemie.

Król Dawid

W końcu Dawid został ogłoszony królem Judy. Filistyni zaakceptowali taki rozwój wydarzeń, ponieważ w rzeczywistości Dawid był ich wasalem. Pozostałe plemiona izraelskie stopniowo akceptowały go jako przywódcę, choć niektóre pozostały lojalne wobec dotychczasowych autorytetów. Na wzgórzach Gilboa zginął nie tylko Saul, lecz także jego synowie – cudem ocalał jeden, Iszbaal. Objął on rządy nad niewielką częścią terytorium ojca. Tak oto między dwoma królestwami doszło do otwartego konfliktu. Czas pokazał, że Iszbaal jest słabym przywódcą i w końcu został zamordowany przez dowódców własnych oddziałów.

Tymczasem król Dawid był coraz bardziej popularny wśród plemion izraelskich. Ten niekwestionowany przywódca potrafił bronić swojego ludu i miał wsparcie ważnych osobistości oraz kapłanów. Wkrótce Filistyni pojęli, że Dawid może stanowić dla nich zagrożenie jako powszechnie uznawany władca. I z tym celem zdeterminowana armia filistyńska ruszyła na nowe królestwo Dawida.

Rządy Dawida to dla Izraelitów okres wielkich zmian. Stworzył on silne oddziały zawodowego wojska i powiódł je ku zwycięstwu nad najeżdżcą. Jego siły, wspierane przez lokalnych przywódców pokonały Filistynów nieopodal Jebus (Jerozolimy). Mimo że armia Dawida była mniej liczna niż lepiej wyposażeni i wyszkoleni Filistyni, zdołała dwukrotnie ich pokonać. Druga porażka Filistynów przypieczętowała ich ostateczne zejście z areny dziejów jako potęgi. Najpierw bronili się w niedostępnych górskich regionach, lecz Dawid wypędził ich stamtąd bezpowrotnie.

Walczył przeciw Filistynom i złamał ich potęgę, ale nie zdołał usunąć z całego regionu. Przypuszcza się, że w końcu doszedł do porozumienia z dawnymi wrogami, gdyż nie zachowały się żadne świadectwa, aby zdobył takie miasta jak Aszdod, Aszkelon czy Gaza. A skoro wiadomo, że w późniejszych kampaniach oddziały filistyńskie walczyły w ramieniu z siłami Dawida, to zawarcie pokoju wydaje się prawdopodobne.

Gdy ostatecznie minęło zagrożenie filistyńskie, zniknął powód, aby nad plemionami panował jeden król. Dawid mógł więc ustąpić i pozwolić swojemu ludowi, aby żył tak jak dawniej, lecz wraz z upływem czasu zbyt wiele się zmieniło. Pozostał u

władzy i zaczął konsolidować władzę w regionie.

W owym czasie Dawid jako król władał paroma oddzielnymi grupami ludów plemiennych. Stolicą był wówczas Hebron, miasto położone na południu i stąd nieuznawane przez plemiona północne. Dawid rządził zasiadając w Hebronie, przez kilka lat, wiedział jednak, że potrzebna byłaby lepsza rezydencja. Za idealne miejsce uznał Jebus. Owo miasto miało tę dodatkową zaletę, że było twierdzą Jebusytów na ziemiach Izraelitów. Jej zdobycie zlikwidowałoby jednocześnie ewentualne zagrożenie dla panowania Dawida (cdn.).

*Martin J. Dougherty, Michael E. Haskew, Phyllis G. Justice, Rob S. Rice -
Wojny biblijne, Wydawnictwo BELLONA, Warszawa 2016, str. 94-98*

Opracowali Elżbieta i Andrzej Georgowie

XIII Festiwal Ekumeniczny

Jak każdy z nas zapewne wie, Festiwal rozpoczął się w ubiegłym tygodniu. Podajemy program imprez, które będą miały miejsce w naszej Parafii od 10 lipca.

10 lipca - poniedziałek - godz. 18⁴⁵ w Czytelni Katolicka im. Jerzego Nowaka - Wernisaż wystawy fotografii Wojśława Suchty i Kazimierza Heczko „Religia w fotografii”.

11 lipca - wtorek - godz. 18⁴⁵ kościół św. Klemensa - koncert Schola Cantorum Minorum Chosoviensis z Chorzowa - Chorał gregoriański - Śpiewy ku czci św. Benedykta.

12 lipca - środa - godz. 18⁴⁵ - w Czytelni Katolickiej wykład dr. hab. Marka Rembierza „Pedagogia miłosierdzia. Kształtowanie ekumenicznej otwartości i wyjście na peryferia - ewangeliczne przesłanie papieża Franciszka”.

14 lipca - piątek - 18⁴⁵ w Czytelni Katolickiej Wykład dr. Andrzeja Wojcieszka „Zdrowo, czyli pielgrzymka do Ziemi Świętej”.

Już dzisiaj wszystkich bardzo serdecznie zapraszamy!

Czy wiesz, że...

...Eucharystyczną ucztę, czyli Komunię św. rozpoczyna Modlitwa Pańska?

Pocałunek pokoju i łamanie chleba wskazują, że uczestnictwo w jednym chlebie prowadzi do zjednoczenia w jednym Ciele Chrystusa.

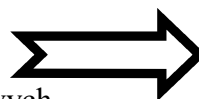
Dziękczynienie w ciszy po Komunii św. kończy prośba o owocne działanie Eucharystii w życiu każdego chrześcijanina.

Obrzęd zakończenia zamyka Mszę św., czyli Eucharystię. Składa się z pozdrowienia, błogosławieństwa kapłana i rozesłania. Ma ono przypomnieć wiernym o obowiązku realizacji w życiu codziennym darów otrzymanych przy stole Słowa Bożego i Ciała Pańskiego.

Restauracja BaHus

jest świetnym miejscem do organizacji wszelkiego rodzaju imprez. Specjalizujemy się w organizacji:

- przyjęć weselnych,
- bankietów,
- imprez cateringowych,
- innych imprez okolicznościowych.



USTROŃ

ul. 9 Listopada 10

tel. 33 854 26 72

kom. 602 831 296

**RESTAURACJA
BaHUS**

www.bahus.pl

